

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 20 września 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo E. W. skierowane przeciwko (...) SA w W. o zapłatę kwoty 50 000 złotych tytułem zadośćuczynienia i nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie zostało oparte na ustaleniu, że 2 stycznia 2004 roku doszło do wypadku komunikacyjnego, spowodowanego przez kierującego samochodem marki F. (...), na skutek którego pieszy W. W. (1) poniósł śmierć na miejscu.

W. W. (1) był mężem powódki, w chwili wypadku miał 54 lata. Przed śmiercią pracował dorywczo, od wielu lat nie miał stałej pracy.

W. i E. W. byli małżeństwem od 1973 roku. Małżeństwo było zgodne, powódka bardzo kochała swojego męża. Małżonkom zdarzały się sprzeczki na tle wychowania dzieci. Z reguły jednak się zgadzali; dużo rozmawiali o codziennych kłopotach, braku pieniędzy, koniecznych wydatkach. Razem chodzili na spacer, lubili zbierać grzyby, wszystkie święta spędzali w gronie rodzinnym. Od 2003 roku W. W. (1) mieszkał u córki i pomagał jej w opiece nad dziećmi. Z żoną widywał się tylko w weekendy, czasem powódka jeździła do męża. Mąż powódki lubił czasem wypić piwo; był okres, gdy korzystał z opieki społecznej.

Po śmierci męża u E. W. występowały zaburzenia adaptacyjne pod postacią reakcji depresyjnej. U powódki występowały: nastrój depresyjny, lęk, zamartwianie się, poczucie niemożliwości poradzenia sobie, brak chęci wykonywania codziennych czynności. Te objawy utrzymywały się do roku czasu. Powódka nie korzystała z pomocy psychologicznej, ani psychiatrycznej. Obecnie powyższe zaburzenia już nie występują u E. W., choć wskazana byłaby pomoc psychologiczna ze względu na trudności życiowe powódki, wynikające z jej sytuacji materialnej i zdrowotnej.

Powódka zwróciła się do pozwanego o wypłatę kwoty 50 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią jej męża, ale pismem z dnia 21.01.2012 r. (...) SA odmówił wypłaty świadczenia stwierdzając, że nie ma ku temu podstawy prawnej.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że brak jest podstaw do przyznania powódce zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby bliskiej na podstawie wskazywanej w pozwie, tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Odwołując się do poglądów doktryny i orzecznictwa, szeroko w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przytoczonych i omówionych, Sąd I instancji uznał, że obecnie jedyną podstawą roszczenia tego rodzaju jest przepis art. 446 § 4 k.c. W niniejszej sprawie nie ma on jednak zastosowania, ponieważ wypadek skutkujący śmiercią męża powódki miał miejsce przed wejściem w życie tego przepisu.

Sąd Rejonowy odniósł się również do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i poczynionych na jego podstawie ustaleń faktycznych. Zaznaczył, że nawet przy przyjęciu odmiennego stanowiska co do istnienia podstawy prawnej roszczenia dochodzonego przez E. W., zadośćuczynienie się nie należy. Przepis art. 448 k.c. daje sądowi możliwość zasądzenia zadośćuczynienia, jednak nie przesądza o istnieniu roszczenia. Uwzględnienie roszczeń z art. 448 k.c. ma charakter fakultatywny, a więc nie muszą być one zasądzone mimo spełnienia przesłanek ustawowych. W realiach niniejszej sprawy nie zostało dowiedzione, by powódkę i jej męża łączyły szczególnie bliskie więzi. Powódka nie mieszkała z mężem od około roku, widywała go jedynie w weekendy, okazjonalnie jeździła na grzyby i chodziła na spacer. Choć były to relacje poprawne, to nic nie wskazuje na szczególną więź emocjonalną, wspólne zainteresowania, skupianie się na sobie. Reakcja żałoby powódki była typowa i trwała do roku. Tym samym nie ma podstaw do przyjęcia, że powódkę z mężem łączyły szczególnie bliskie więzi, których zerwanie skutkowałoby naruszeniem dóbr osobistych i uzasadniało zasądzenie zadośćuczynienia na żądanym poziomie.

O kosztach Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o art. 102 k.p.c. uwzględniając bardzo trudną sytuację materialną E. W..

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódła powódka, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo. Wniosła o zmianę wyroku i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 50 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 16.02.2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia i o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego nie przysługuje na tej podstawie zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, a w konsekwencji przez jego niezastosowanie w okolicznościach, w których powinien być zastosowany;

- art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r. nr 124, poz. 1152 ze zm.) przez błędną wykładnię (a w konsekwencji jego niezastosowanie w okolicznościach, w których powinien być zastosowany) polegającą na uznaniu, że zakład ubezpieczeń nie ponosi odpowiedzialności w ramach umowy ubezpieczenia OC posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym za naruszenie innych dóbr osobistych niż zdrowie i życie, podczas gdy odpowiedzialność zakładu ubezpieczeniowego jest wyznaczana, tak co do zasady, jak i granic, odpowiedzialnością ubezpieczonego; skoro ubezpieczony ponosi obowiązek zapłaty zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., to zakład ubezpieczeń obowiązany jest przejąć ten obowiązek.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego. Akceptując zaskarżony wyrok, przytoczył argumentację pokrywającą się z pisemnymi motywami orzeczenia Sądu Rejonowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna i jako taka skutkuje zmianą zaskarżonego orzeczenia na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

W apelacji podniesiono jedynie zarzuty naruszenia prawa materialnego, nie budziła wątpliwości prawidłowość poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Trafny okazał się natomiast zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. przepisów art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. Sąd Rejonowy oddalając powództwo stanął na stanowisku, że powyższe przepisy nie mogą stanowić podstawy prawnej roszczenia powódki. Z takim stanowiskiem nie sposób się zgodzić.

Kodeks cywilny nie zawiera definicji dóbr osobistych, ograniczając się do ich przykładowego wymienienia w art. 23 k.c. Prawu polskiemu nie jest znane jedno ogólne dobro osobiste i jedno odpowiadające mu prawo osobiste. Istnieje wiele dóbr korzystających z ochrony prawnej i wiele praw osobistych chroniących te dobra (por. Komentarz do Kodeksu cywilnego, S. Dmowski, S. Rudnicki, wydanie 9 z 2008r., str. 106; Komentarz Kodeks cywilny część ogólna pod red. M. Pyziak – Szafnickiej, wydanie z 2009r., str. 241). Na ocenę pewnej wartości jako dobra osobistego wpływają zmiany stosunków społecznych. Wraz ze zmianami stosunków społecznych mogą pojawiać się lub znikać pewne dobra osobiste. Katalog dóbr osobistych nie tylko nie jest zamknięty, ale jest również zmienny. Jego zmiany znajdują odzwierciedlenie w poglądach prezentowanych w judykaturze i piśmiennictwie. Aktualnie nie budzi wątpliwości, że do katalogu dóbr osobistych, podlegających ochronie należą m.in. kult pamięci osób zmarłych, prawo do grobu, a nawet tradycja rodzinna (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 28.02.2003 r., V CK 308/02, OSNC 2004, nr 5, poz. 82).

Więzi rodzinne, określane inaczej jako prawo do życia rodzinie, również zaliczane są do katalogu dóbr osobistych. W tym zakresie w judykaturze ostatecznie przeważało stanowisko, że mamy do czynienia z odrębnym dobrem osobistym w postaci szczególnej emocjonalnej więzi rodzinnej, podlegającej ochronie na podstawie art. 23, art. 24 i art. 448 k.c. Obecnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego jest ugruntowane jednolite stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadnia przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek

deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC 2011, poz. 42 i z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1 poz. 10; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC 2010, poz. 91, z dnia 25 maja 2011, II CSK 537/10, z dnia 10 listopada 2010 r., z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10 i z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11). W niektórych orzeczeniach Sąd Najwyższy wyeksponował pogląd, że w rozważanych sytuacjach chodzi o własne dobro osobiste osób najbliższych i że zadośćuczynienie przysługuje z tytułu własnej krzywdy tych osób, poszkodowanych bezpośrednio przez spowodowanie śmierci osób bliskich (uchwała z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11 oraz wyrok z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10 i z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11).

Tak więc, mimo poglądu zaprezentowanego w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, stanowisko judykatury w tym zakresie zostało ostatecznie określone i powyższa linia orzecznicza została utrwalona i ujednolicona. Obecnie nie ma też wątpliwości, że zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność w ramach umowy ubezpieczenia OC posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym za naruszenie omawianego dobra osobistego (tak np. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20.12.2012 r., sygn. akt III CZP 93/12). Należy przy tym zaznaczyć, że Sąd I instancji tej kwestii w ogóle nie rozważał i wbrew zarzutom apelacji nie stwierdził, że zakład ubezpieczeń nie ponosi odpowiedzialności w ramach umowy ubezpieczenia OC posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym za naruszenie innych dóbr osobistych niż zdrowie i życie. Nie doszło zatem w rozpoznawanej sprawie do naruszenia przepisu art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Stwierdzenie, że roszczenie powódki znajduje swoją podstawę prawną w art. 23, art. 24 i art. 448 k.c. wymaga oceny jego zasadności w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, w tym co do wysokości. Wprawdzie Sąd Rejonowy dokonał analizy stanu faktycznego pod tym kątem, ale wyniki tej analizy trudno zaakceptować. Jakkolwiek uwzględnienie roszczeń z art. 448 k.c. ma charakter fakultatywny i nie muszą być one zasądzone mimo spełnienia przesłanek ustawowych, to jednak odmowa przyznania zadośćuczynienia musi być obiektywnie uzasadniona i nie może być dowolna. Sąd jedynie wyjątkowo może odmówić zasądzenia zadośćuczynienia, przede wszystkim z powodu znikomości doznanej krzywdy, znacznego przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody czy jego niewłaściwego zachowania.

W realiach rozpoznawanej sprawy nie sposób dopatrzeć się okoliczności uzasadniających odmowę zasądzenia zadośćuczynienia. Powódka straciła osobę bardzo bliską – męża. Małżeństwo trwało kilkadziesiąt lat, małżonków łączyło silne i trwałe uczucie, a pojawiające się nieporozumienia nie miały wpływu na ich relacje. Małżonkowie wspólnie spędzali czas, omawiali pojawiające się problemy, w tym finansowe. Dochowali się dwóch córek. Ich osobne zamieszkiwanie przez okres ostatnich kilku miesięcy przed wypadkiem W. W. (1) było uzasadnione koniecznością pomocy w opiece nad wnukami. Była to sytuacja uzgodniona, wymuszona okolicznościami zewnętrznymi i nie wynikała z rozluźnienia więzi małżeńskich.

Sąd Rejonowy oceniając relacje w małżeństwie powódki popadł w sprzeczność: z jednej strony ustalił, że powódka i jej zmarły mąż byli zgodnym małżeństwem, że powódka bardzo kochała męża; z drugiej stwierdził, że były to więzi „normalne”, a nie szczególnie bliskie. Nie wyjaśnił przy tym, na czym miałyby polegać szczególna więź emocjonalna, uzasadniająca zasądzenie zadośćuczynienia (w odróżnieniu od „normalnej”, która nie daje podstaw do uwzględnienia roszczenia powódki). Sąd I instancji nie ustalił, czy każde z małżonków przejawiało jakieś szczególne zainteresowania, nieuprawione jest zatem twierdzenie, że nie mieli oni wspólnych zainteresowań. Nawet jeśli tak było, to nie jest to wyznacznikiem istnienia lub braku więzi pomiędzy E. W. i jej mężem. Nie każdy człowiek ma szczególne zainteresowania i pasje, a jeśli je ma, to nie zawsze dzieli z osobami bliskimi.

Dokonanie oceny, czy w konkretnej sytuacji naruszenie dóbr osobistych rzeczywiście nastąpiło może nastroczać trudności. Ocena taka nie może być subiektywna, dokonywana wedle miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego, lecz należy poszukiwać kryteriów obiektywnych. Wskazane powyżej okoliczności obiektywnie świadczą o istnieniu pomiędzy powódką a jej mężem silnej więzi przejawiającej się trwałością ich związku małżeńskiego, wspólnym pokonywaniem codziennych trudności, współdziałaniem na rzecz rodziny, na którą składali

się nie tylko oni sami, ale również ich dorosłe córki i wnuki. Powódka nie pozostała obojętna wobec śmierci męża, na utratę osoby bliskiej zareagowała reakcją depresyjną, zaburzeniami adaptacyjnymi, które trwały przez rok. Wszystkie powyższe okoliczności przemawiają za przyznaniem powódce zadośćuczynienia w związku z krzywdą wywołaną śmiercią jej męża. Osobną kwestią jest ocena wysokości należnego zadośćuczynienia.

Doznanej przez poszkodowanego krzywdy nigdy nie można wprost, według całkowicie obiektywnego i sprawdzalnego kryterium przeliczyć na wysokość zadośćuczynienia. Charakter szkody niemajątkowej decyduje o jej niewymierności, a pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 448 k.c. ma charakter niedookreślony.

Poszukując kryteriów obiektywnych i sprawdzalnych, choć uwzględniających indywidualną sytuację powódki Sąd Okręgowy wziął pod uwagę wiek męża powódki i okoliczność, że była to śmierć nagła, zupełnie niespodziewana; że powódka po śmierci męża pozostaje sama w gospodarstwie domowym i jest pozbawiona zarówno jego wsparcia jak i towarzystwa. Z drugiej strony E. W. nie korzystała po śmierci męża z pomocy psychologicznej, ani psychiatrycznej i po okresie żałoby wróciła do równowagi emocjonalnej, a aktualna potrzeba uzyskania pomocy psychologicznej jest powodowana innymi zdarzeniami w jej życiu. Powódka nie jest osamotniona, nadal ma osoby bliskie: córki, wnuki. W tych okolicznościach żądanie zapłaty 50 000 złotych jest wygórowane, a kwotą adekwatną do krzywdy powódki jest suma 30 000 złotych.

O odsetkach orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu. Stosownie do art. 14 ust. 1 w zw. z ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie. Wobec tego, że powódka zgłosiła szkodę pozwanemu w dniu 16 stycznia 2012 roku, to mając na uwadze treść powyższych przepisów, żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 16 lutego 2012 roku należało uznać za uzasadnione.

Przedstawione rezultaty kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia – na skutek apelacji powódki - skutkowały jego zmianą w oparciu o przepis art. 386 § 1 k.p.c. i częściowym uwzględnieniem żądania pozwu.

Modyfikacja rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu skutkowałą koniecznością zmiany orzeczenia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego. Powódka wygrała sprawę w 60%. W takim wypadku zastosowanie ma zasada stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, wyrażona w art. 100 k.p.c.

Koszty poniesione przez powódkę stanowiły łącznie kwotę 2 417 złotych, obejmując wynagrodzenie pełnomocnika – 2 400 złotych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa – 17 złotych. Koszty poniesione przez pozwanego są na tym samym poziomie i również obejmują wynagrodzenie pełnomocnika wraz z opłatą skarbową – łącznie 2 417 złotych. Ogółem koszty poniesione przez obie strony stanowią kwotę 4 834 złotych. Biorąc pod uwagę procent, w jakim powódka przegrała sprawę, powinna ponieść koszty w kwocie 1 934 złotych. Różnicę pomiędzy tą kwotą a kosztami faktycznie poniesionymi (2 417 zł) w wysokości 483 złotych, Sąd zasądził na rzecz powódki w punkcie I - 3 wyroku.

Nieuiszczone koszty sądowe, tymczasowo poniesione przez Skarb Państwa, stanowią należną opłatę od pozwu – 2 500 złotych oraz wydatki poniesione na opinię biegłego w kwocie 180 złotych. Biorąc pod uwagę ustalony stosunek, w jakim strony powinny ponieść koszty postępowania, zasadę rozliczenia kosztów oraz treść art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd Okręgowy nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi od pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 1 608 złotych (60% z kwoty 2 680 zł) na pokrycie części kosztów postępowania, od których uiszczenia zwolniona została powódka.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło w odwołaniu do tej samej zasady, wyrażonej w art. 100 k.p.c. Łącznie koszty postępowania apelacyjnego, poniesione przez obie strony, stanowią kwotę 2 400 złotych i

składają się na nie koszty zastępstwa procesowego wynoszące po 1 200 złotych, a ustalone na podstawie § 6 pkt 5 w związku z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.). Apelacja powódki została uwzględniona w 60%. E. W. powinna zatem ponieść koszty postępowania apelacyjnego w wysokości 960 złotych, a poniosła w kwocie 1 200 złotych, dlatego różnicę – 240 złotych - Sąd Okręgowy zasądził na jej rzecz od pozwanego.

Sąd Okręgowy nakazał również pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi od pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 1 500 złotych (60% z kwoty 2 500 zł) na pokrycie części kosztów postępowania apelacyjnego (opłaty od apelacji), od których uiszczenia zwolniona została powódka.